

From: "mantra ASIA"
Sent: Saturday, May 27, 2006 4:41 AM
Subject: Hej

Linie startu przecięłyśmy o 1000LT, teraz jedziemy na silniku, bo wiatr mamy w pysk (b. słaby). Napisz, co u Ciebie - gdzie jesteś i czy masz gdzie spać;-),
całujemy
Marta Asia

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Saturday, May 27, 2006 10:52 AM
Subject: 26.05.2006godz1800LT

>
> pasatu brak:-(
>
> Ania&Ewa

From: "mantra ASIA"
Sent: Sunday, May 28, 2006 5:28 AM
Subject: Re: ZYCZENIA IMIENINOWE

Kwiatuszku, Koronczarko, Fraczkę - i cała "Reszta":-)
Dziękuję bardzo!

I pozdrawiam wszystkich, którzy mi dobrze życzą.

Żal, że nie byliście na imprezie (może następnym razem się uda).

Pan Andrzej wydal piękne przyjęcie na moją cześć w ekskluzywnej knajpie w yacht clubie na Bora-Bora. Objedliśmy się wszyscy nieprzyzwoicie, ja jako osoba żadna przygód i egzotycznych smaków wzięłam kurczaka z krewetkami w sosie z mleka kokosowego. Dało się zjeść, ale nie będę próbowała samodzielnie wykonać. Ubrałam się nawet z tej okazji w sukienkę, tzn. "przebrałam się za kobietę".;-)

Do tego dostałam piękny prezent - koszulkę z polinezyjskim wzorem z Bora-Bora. Znowu udało się panu Andrzejowi mnie zaskoczyć!
I to jak miło!

Po prostu super! A nie wierzyłam już, że się tu znajdę! Jedno, czego mi brakowało, to Was wszystkich - uwalniania Koronczarki z łazienki nie przebije nawet jazda na pontonie w moich zwiewnościach, chociaż to też było niezłe.

Imieniny obchodziła też nasza łódka, ale bez ekscesów. Prezenty dostała na Tahiti - nowe bloczki do refów.

A teraz płyniemy już na Isle de Cook, Cook, Cook szukać śladów strasznego kapitana Papawaj.

Buziaczki!

Asia

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Sunday, May 28, 2006 8:24 AM
Subject: 27.06.2006godz1000&1800

a no nic to jakoś tam płyniemy, dziś przynajmniej zaczęło coś wiać, bo wczoraj to już lipa wiatrowa była
poszukujemy złodzieja pasatów;-) czasem zastanawiamy się czy na pewno jesteśmy tu
gdzie jesteśmy
wszystko w porządku u nas
pozdrawiamy
Ania&Ewa

From: "mantra ASIA"
Sent: Monday, May 29, 2006 4:55 AM
Subject: 27.05 1800LT+28.05 1000LT

hej:-)

wczoraj skończyło nam się paliwo. Po przejechaniu 85mh od czasu zatankowania, czyli zużyciu 110 l paliwa wskaźnik paliwa spadł na empty a silnik się odstawił. Być może nie zatankowaliśmy do pełna? W każdym razie przelałyśmy z kanistrów i teraz mamy żelazną rezerwę na dojechanie,

pozdrawiamy

Marta Asia

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Monday, May 29, 2006 11:07 AM
Subject: 28.05.2006godz1000&1800LT

Czy wiesz ze odbudowany jacht Chicheстера Gipsy Moth IV rozbił się jakieś 3 tygodnie temu na wejściu w atol Rangiroa?

From: "mantra ASIA"
Sent: Wednesday, May 31, 2006 5:11 AM
Subject: 29.05 1800LT+30.05 1000LT

z mantrą Ania nie udało się połączyć bo nasza słuchawka od ssb dokonała żywota. Szczęśliwie reanimowana w Atuonie przez dr Michaela;-) zmarła wczoraj po południu odebrawszy ostatnie słowa pożegnania od dziewczyn, sama biedaczka już nie mogła nic wymówić;-). Jej następczyni niestety jest niekompatybilna do gniazdka.....hmm, zatem dla odmiany, jesteśmy pozbawione łączności głosowej, poza ukf:-).

Za to dziś spotkałyśmy się z Mantra Anią i oto nasze pozycje o 1000LT

19 22,5S
156 50,6W
wiatr 0 kts
stoimy razem w dryfie

pozdrawiamy
Marta Asia

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Wednesday, May 31, 2006 11:14 AM
Subject: 30.05.2006godz1000&1800LT

wiatru brak, znalazłyśmy zupełnie przypadkowo dziewczyny i urządziłyśmy sobie przystanek
po południu w słabiutkim wiatereku popłynęłyśmy dalej
na godz. 1800 GPS pokazywał 180Mm do Raratonga, ETA zmienne zależne od prędkości
wczorajszy brak łączności- rozsypał się mikrofon od SSB, a słuchawka którą przywiozłeś
niestety nie pasuje:-(
wiec dziewczyny znowu nie mają radia:-(
pozdrawiamy
Ania&Ewa

From: "mantra ASIA"
Sent: Thursday, June 01, 2006 5:08 AM
Subject: 30.05 1800LT+31.05 1000LT

- > Nie ma wiatru, bryndza jak cholera! Jak tak dalej pójdzie to za tydzień dojedziemy:-(
- > pozdrowienia
- > Marta Asia

From: "MANTRA ANIA"
Sent: Thursday, June 01, 2006 6:48 AM
Subject: 31.05.2006godz1000&1800LT

Dziewczyny!

Spróbujcie wołać na VHF jachty z BluewaterRally, oni też płyną na Rarotanga, może będą mogli sprzedać wam paliwko.

My od wczoraj wieczorem jedziemy na silniku, już było ponad nasze siły taplanie się z zawrotną prędkością 1-2kn.

U nas wszystko oki, mam nadzieje ze u was tez.

Ewa mówi ze fajna książka.

Do końca zostało nam 86 Mm (na godz. 1800), także jutro po południu jak nic się nie zmieni, powinniśmy być na Rarotonga.

Trzymajcie się!

Anka&Ewa

From: "mantra ASIA"
Sent: Friday, June 02, 2006 4:51 AM
Subject: 31.05 1800LT+01.06 1000LT

- > wiatr N 0-5 kts
- >
- > przerabane:-(M&A
- > p.s. holownika, please;-)